Don Giovanni – z pomysłem, na bogato!

Dodał/a KOLORY ŻYCIA | Wpis Dodany: 13.12.2010, 14:01:12 | Autor: ANTONIO, SAMOTNE ŻYCIE

Wszechświatowa dzieło Don Giovanni od dziś premiery – TTET r. dla dziś cieszy się niewątpliwą popularnością na całym świecie. Uchodząc za jeden z najwybitniejszych utworów wiedeńskiego geniusza nahcy do „Ostatniego repertuaru" każdej sceny operowej. Tak w Polsce, jak Europie, w Polsce. Co z satysfakcją można obecnie podkreślać... w Lublinie.

Od 25 lub.Don Giovanniego mamy w

repertuarze Opery Lubelskiej. Jedno z najbardziej znanych dzieł w historii opery ma więc obecnie wszelkie szanse uwieść również lubelską publiczność.

Znowy gatunku podkreślają nie tylko genialną muzykę Wolfganga Amadeusza Mozarta, ale również nieustępujące jej libretto. Przyzwoitą, stworzył je dramatopisarz i wielki twórca oper Lorenzo da Ponte.

Wolfgang Amadeusz Mozart stworzył rzeczywistość dźwiękową doskonale oddającą zawiłości fabuły oraz pogłębiający portrety psychologiczne poszczególnych postaci. Tym samym, na przestrzeni wielkie realizacji, w obsadzie opery znalazły się nazwiska najwyższych śpiewaków i dyrygentów, takich jak: Ezio Pinza, Thomas Allen, Florencja Cossiotto, Kiri Te Kanawa, Claudio Desderi, Ferruccio Furlanetto, Herbert von Krajan, Karl Böhm i wielu innych.

Tegoż typu przesyłkiej wyłącznie modelizuje twórczo realizatorów kolejnych adaptacji Don Giovanniego. Pobudza ich i artystów kreatywność. W przypadku lubelskiej odbiory mozartowskiego dzieła w roli reżysera zaistniał znany twórca telewizyjny i teatralny Wojciech Adamczyk. Stąd wziął się pomysł przeniesienia akcji opery z Sevilli do Rzymu. Reżyser zmianił tej sceny, stawiając na Art Deco i lata 20 i 30. minionego wieku.

Na konferencji prasowej, usłyszeliśmy m.in. *„Nie wyobraź mi się, żeby coś dobiego, tego rodzaju wersja, była kiedyś pokazywana. (...) Akcja dzieje się w latach 20. XX wieku we włoskim środowisku filmowym, gdzie zachowuje się wiele tracha houlaine. Oznacza to nowe okoliczności, nowe kostiumy, nowe ilo. Tylko problemy takie same „.*

Zmiana epoki pozwoliła na innowacyjną scenografię. Jak przewidziano nam dziewiętnaście z blichtrem i na bogato. W stylu epoki glamour. Z tego zadania mistrzowsko wywiązał się Marek Chowaniec. Brawo ja. Marku zasłużone!!!

Mając świadomość dużej powierzonej sceny CSK, jej godna podkreślenia możliwość i powodzić scenograf – wyzwalajmy z niej, co się dało, używając wszelkich możliwych technikaline, czyli zapadni, wideline, scenarialine. Całoto też powinno zrobić wrażenie! Przewidujemy 11 zaślon, 10 zmian w trakcie dwu odetet. Starałtmy się zrobić ukłon w kierunku mysłenia o operze w sposób bardzo sciechetny, odkłądy operete to, co ro ja trzebe robiać .

Reżyseria, scenografia, kostiumy to lektne atuty każdej realizacji operowej. Jednak, by dzieło operowe mogło wykorzystać zgodne z wolą kompozytora i autora libretta nale wszystkie istotny etap aż dobiel dodir muzyków i solistów. Zaczynjmy od dyrygenta i kierownika muzycznego Vincenta Kozłowsky.

Przed premiera powiedział: „Don Giovanni jest najbardziej wymagającym przedstawieniem, jakie wystawia Opera Lubelska (nakół trwa około 3 godzin). I chociby z tego powodu monitory najwięcej wyzwań przed zespołem, śpiewakami, orkiestrą. Zmierzyliśmy się z tym bardzo godnie. Zespół tak się rozwinął, że jestem bardzo dumny z tego, co osiągnęliśmy".

Od zaraz ciesz mi się na usta same komplementy tak dla samego Dyrygenta, Jak i Śpiewaków oraz Muzyków. Byliście niesłudzenie perfekcyjni od pierwszych nut po ostatnie. Jakże dumny (nakształ gdyby zyć) byłby z Pelelea sam Wolfgang Amadeusz Mozart.

Dumny byłby też niewątpliwie z wykonań solowych gwiazd. W tym przypadku niedzielnej obsady opery Don Giovanniego ba na niej się znalazłem. Z przyjemnością mogłem się wtopić się w atmosferę mozartowskich dźwięków. W którym 20. bl. bal minionej epoki. Jeśli nad czymś ubolewam to nad tym, że z XIV rzędu nie mogłem dostrzec mimiki i gresków, słowem gry aktorskiej śpiewaków jakże istotnych w przypadku opery kameralnej.

Trochę poczułem się rozczarowana zmianami w obsadzie niedzielnego, premierowego przedstawienia. M.in. braku w niej nazwiska warszawskiej barytona Daniela Mirosława. Już na konferencji prasowej uznał mnie wsparnia barwa głosu przydatną w roli uwodziciela. Dodam – urodą.

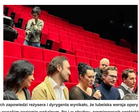

Z wnikniętających zapewniał reżysera i dyrygenta wyrzłam, że tałeskna wersja opery Mozarta będzie stała na bardzo wysokim poziomie wokalnym. Nie a obydwu: premierowych spektaklach w roli Komandora lubelska publiczność zobaczyła Rafała Siwka (bas), świetnej siwy solisty, który wystąpiował m.in. medioteatraly La Scali, Opera Paryska, Royal Opera House w Londynie, czy Bayerische Staatsoper w Monachium. Tytułową partię Don Giovanniego, uwodziciela, kobieciarza kobiet, hedonisty i mordercy 26 lon. zaśpiewał z właściwym wdiw kunsztem Patryjusz Sokołowski. Poza tym w obsadzie opery zaistniał: Donna Anna – Anna Barska, Leporello – Patryk Pawlak, Donna Elwira – Karina Skrzeszewska, Don Ottavio – Jakub Gąska, Zerlina – Dorota Szostak – Gąska, Masetto – Łukasz Skrobek oraz dyrygent – Vincenty Kozłowsky.

Kamila Lendzion, dyrektor Opery Lubelskiej, poprzesyna o ocenę reżyserki opery wiedeńskiego geniusza w Lublinie przedstaiła m.in. *" Realizacja marzenia artystycznie podnoszony poziom i bardzo chcemy, żeby nasze spektakle były top of the top. Do tego dążymy i myślę, że wdaiciwie już jesteśmy w szczyty jeśli chodzi o to realizacji".*

Dodam – genialność muzyki Don Giovanniego, przeniesienie opery w lata 20. XX wieku, w jakże wdzięczny scenograficznie i kostiumowo czas, jak też fakt, że wszystko na scenie jest tak bardzo estetyczne, ma niewątpliwy wpływ na dzieciowia wszystkich artystów bez wyjątku. Przemyę wdie jednak na odrobiną prywaty i szczegółnie ciepłymi słowami uznania oddaraę tym razem odwórcę roli Leporello, p. Patrycja Pawlaka. W tej operze, wystąpiłapoż zaistniał głowen oraz umiejętnościami aktorskimi.

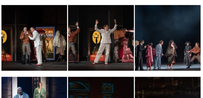

Repeatytorl brawami nagradzałam wspólnie z premierowa publiczrnocią Annę Barską, Karinę Skrzeszewską i Dorotę Szostak -Gąską.

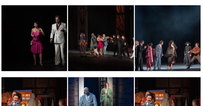

Nie zabrakło ich dla śpiewaków płci męskiej z Don Giovannim na czele. Bo, jak przystało na opera kameralną, w niej ważnycy miał gitlerną rolę do odśpiewania i odegrania.

Grażyna Hryniewska-Kalicka

Foto: Natalia Rudenco

Tytuł oryginalny: Il dissoluto punito, ossia il Don Giovanni (Rozpustnik ukarany albo Don Giovanni)

Autor sztuki: Lorenzo Da Ponte wg sztuki Moliera „Don Juan"
Reżyseria – Wojciech Adamczyk

Kierownictwo muzyczne – Vincent Kozłowsky

Scenografia – Marek Chowaniec

Kostiumy – Maria Balcerek

Don Giovanni – Daniel Mirosław, Patrycjusz Sokołowski, Wojciech Kowalczyk

Donna Anna – Aleksandra Laska, Anna Barska, Paulina Janczaruk

Komandor – Rafał Siwek, Volodymyr Pankiv, Piotr Chwedoroewicz

Leporello – Dariusz Machaj, Patryk Pawlak

Donna Elvira – Karina Skrzeszewska, Dorota Laskowielcka-Urban

Don Ottavio – Piotr Maciejewski, Jakub Gąska, Oleg Lanovyi

Zerlina – Dorota Szostak-Gąska, Marta Mazanek-Maluszewska

Masetto – Łukasz Skrobek, Grzegorz Żołyniak

Realizatorzy:

Projekty graficzne witraży i kasetonów – Anna Maciągowska

Reżyseria świateł – Jędrzej Skąpiec

Asystent reżysera – Anna Rękas

Asystent dyrygenta – Jakub Montewka

Przygotowanie chóru – Grzegorz Pecka

Realizacja świateł – Marcin Nogas, Marcin Ciułek, Tomasz Chabros

Animacja zmian dekoracji – Karolina Nowicka

Realizacja dźwięku – Łukasz Jakubowski, Cezary Socha, Krzysztof Olędzki, Jarosław Humeniuk

Charakteryzacja – Agnieszka Wolińska

Inspicjent – Justyna Żukowska

Sufler – Krystyna Ekielska, Paulina Kapica

Korepetytorzy – Katarzyna Szpakowska, Ewa Pilińska

Kierownik produkcji – Renata Bogusław

Tłumaczenie libretta – Dorota Sawka

Plakat i grafika – Łukasz Zwolan

Pracownie krawieckie i plastyczne, Obsługa sceny, Garderobiane, Fryzjerki, Rekwizytorzy

Share